

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa J. K. (1) i J. K. (2) przeciwko J. P. (1) o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od J. K. (1) i J. K. (2) solidarnie na rzecz J. P. (1) kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powodowie w swej apelacji zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i sprzeczne z zebrany materiał dowodowy, zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ustalenia, że:

a. pozwany „dokonał już w całości zapłaty należnego powodom wynagrodzenia” str. 15 uzas. podczas gdy pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą wynagrodzenia w wysokości 376.573,00 zł.

b. „między stronami odbyły się dwa spotkania na początku 2018 r., podczas których pozwany wręczył powodom łącznie kwotę 273.860 zł.” str.16 uzas., a w rzeczywistości odbyło się jedno spotkanie w połowie lutego 2018 r., na którym powodowie nie otrzymali pieniędzy tylko obietnice zapłaty na podstawie faktury wystawionej we wrześniu 2018 r.,

c. „ustalona należność do dopłaty wynosiła 322.390 zł.” str.16 uzas. podczas gdy była to kwota , którą pozwany deklarował do zapłaty, z należnej powodom kwoty 376.573,00 zł,

d. „pozwany zapłacił już powodowi umówioną kwotę oferty m.in. fakturą stanowiącą podstawę niniejszej sprawy” dlatego „żądanie powodów zapłaty faktury w pozostałym zakresie było nieuzasadnione” str. 16 uzas. podczas gdy pozwany na podstawie faktury nr (...) zapłacił tylko 50.000 zł,

e. „pozwany zdołał bez pokwitowania wykazać fakt spełnienia świadczenia na rzecz powodów” na podstawie „zeznań świadka L. P. (1), który potwierdził dokonaną zapłatę”, który był osobą podległą pozwanemu, a w jego zeznaniach są niekonsekwencje i są one rozbieżne z zeznaniami samego pozwanego , na przykład co do rozsypania się pieniędzy przy liczeniu,

f. „pomimo braku udokumentowania dokonanej wpłaty w sprawie należało przyjąć, że świadczenie objęte powództwem zostało spełnione w całości”, przy braku innych wiarygodnych dowodów,

g. „świadek L. P. (1) w żaden sposób nie jest już związany z pozwanym”, podczas, gdy został on przez pozwanego zatrudniony i otrzymywał od niego wynagrodzenie , a w kontaktach z powodami reprezentował pozwanego i wykonywał jego polecenia,

h. „świadek L. P. (1) miał też zapewne informację o roszczeniach powodów wobec pozwanego, skoro kontaktował się z G. H. (1)” , podczas gdy wiedzę o roszczeniach powodów świadek miał od spotkania w lutym 2018 kiedy nie doszło do rozliczenia stron, a skontaktował się on z G. H. (1) na polecenie pozwanego , prawdopodobnie w celu skłonienia go do składania niekorzystnych dla powodów zeznań w razie sporu sądowego,

i. „świadek L. P. (1) nie miał wiedzy o rzeczywistym przedmiocie niniejszego postępowania i nie istniały podstawy, by w kwestii kwot przekazanych powodom konfabulował” podczas, gdy z jego zeznań wynika , że wiedział o rozliczeniach między stronami , sam sporządził projekt rozliczenia, miał również wiedzę o wystawieniu faktur we wrześniu 2018, ponieważ uczestniczył w spotkaniu w siedzibie firmy pozwanego w sierpniu 2018, zatem wniosek , że świadek nie konfabulował co do przekazanych kwot jest nielogiczny, gdyż nie wynika z takiego założenia,

j. „nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby o takiej konfabulacji świadczyć i podważałyby wiarygodność świadka L. P. (1)”, podczas gdy świadek w swojej korespondencji z 7.02.2018 nie uzależnił dopłaty kwoty 425.103, zł. od usunięcia poprawek (gdyż były one już usunięte) oraz stwierdził, wbrew pozwanemu, że pieniądze były przekazywane powodom w całych paczkach i nie rozsypały się przy liczeniu,

k. „świadek L. P. (1) kontaktował się z powódką w kwestii zwrotu przez powodów wpłaconej przez pozwanego kwoty 50.000 zł, gdy współpraca między stronami na ul. (...) nie doszła do skutku”, podczas gdy nie było ustalonej żadnej „współpracy między stronami na ul. (...)”, faktury nr (...) zostały wystawione 19.09.2018, a jedna z nich zapłacona częściowo 20.09.2018 kwotą 50.000 zł., dlaczego zatem świadek L. P. miałby już 20.09.2018 r. na polecenie pozwanego kontaktować się z powódką w celu zwrotu kwoty 50.000 zł.?

l. „w dniu 20 września 2018 r. powódka napisała pozwanemu sms o tym, że pieniądze są zamówione, odbiór w poniedziałek. Najprawdopodobniej było to już po rozmowie powódki o tym, że ma być zwrócona pozwanemu kwota 50.000 zł i to on miał te pieniądze odebrać” str.8 uzas. jak zatem świadek L. P. zdołał 20.09.2018 kontaktować się najpierw z pozwanym, potem z powódką w celu zwrotu 50.000 zł które dopiero w tym dniu wpłynęły na konto i to z tego powodu, że prace nie zostały wykonane. Dlaczego faktura została zapłacona jeżeli prace niebyły wykonane, a jeżeli miały być wykonane po zapłacie, to dlaczego żądano zwrotu z powodu niewykonania już w dniu zapłaty i to tylko częściowej?

m. „okoliczności, że świadek G. H. pozostaje w stałych stosunkach zawodowych z powodami i brak zapłaty przez pozwanego pełnego wynagrodzenia skutkował także dla tego świadka brakiem uzyskania we właściwym czasie około 50% należnego mu z umowy świadczenia, nie krył się z negatywnym stosunkiem do pozwanego, który w ocenie świadka bezzasadnie odmówił wypłaty całego wynagrodzenia” nie stanowią o odmowie wiary ale rzutują na jego wiarygodność str. 9 uzas. , co jest sprzecznością sama w sobie , gdyż z jednej strony nie odmówił wiary zeznaniom świadka a z drugiej zakwestionował ich wiarygodność, z tylko tego powodu, że dał wiarę zeznaniami świadka L. P., co świadczy o dowolności a nie swobodzie uznania sądu,

n. „świadek G. H. (1) nie pamiętał żadnych szczegółów spotkania dotyczących ustaleń co do wysokości i sposobu zapłaty ustalonego wynagrodzenia. Wskazywał tylko, że jakaś kwota miała być uregulowana we wrześniu, określał to nawet jako „zapłata części faktury”, natomiast nie potrafił wskazać jakie konkretnie kwoty miały być powodom zapłacone i z jakiego tytułu. Mimo że świadek uczestniczył miał niemalże w całości spotkania, które trwało około 3 godzin, nie potrafił w zasadzie wskazać jakichkolwiek jego szczegółów poza tym, że pozwany odmówił wypłaty całości wynagrodzenia, co zdenerwowało powodów i świadka, a jego część miała być zapłacona we wrześniu” podczas gdy świadkowie L. P. (1) i A. P. (1) również nie pamiętaj szczegółów spotkania poza tym, że wszystko zostało zapłacone i rozliczenie zostało zakończone, co świadczy o braku obiektywizmu i wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, świadek G. H. (1) kategorycznie stwierdził, iż na spotkaniu nie było żadnej mowy o pracach poprawkowych, podczas gdy sami powodowie na takie rozmowy i prace wskazywali. W tym zakresie więc zeznania tego świadka pozostają w sprzeczności z twierdzeniami powodów” co nie jest zgodne z prawdą ponieważ powodowie zgodnie twierdzili, że wszystkie istotne poprawki zostały usunięte w styczniu i lutym 2018 do dnia spotkania rozliczeniowego stron,

o. „ postawa świadka G. H. (1), który nie wykazuje zainteresowania w jakim celu pozwany miałby się z nim spotkać, przy czym nie ulega wątpliwości, że rozmowa miałaby związek z rozliczeniem stron, jest dość dziwna. Skoro powodowie, a co za tym idzie i świadek H., mieli nie dostać dalszego wynagrodzenia z umowy, to zrozumiałe byłoby właśnie spotkanie się z inwestorem, by tą kwestię wyjaśnić. Negatywny stosunek świadka H. do pozwanego nie powinien mieć tutaj decydującego znaczenia. Celem wyjaśnienia przyczyn braku zapłaty w ocenie Sądu właśnie zasadne byłoby doprowadzenie do takiego spotkania, a nie jego unikanie z uwagi na niechęć do współrozmówcy. W obliczu więc twierdzeń świadka, że pozwany nie zapłacił powodowi żadnej kwoty z ostatecznego rozliczenia, taka postawa G. H. (1) może dziwić” podczas gdy świadek nie był stroną umowy z pozwanym, nie był uprawnionym a tym samym zobowiązanym do rozmów z pozwanym , wezwanie pozwanego mógł słusznie odebrać jako próbę jego

przekupstwa z pominięciem powodów, stanowisko zgodnie z zasadami logicznego rozumowania świadka z pewnością potwierdza jego zeznania, a zdziwienie sądu świadczy o dowolności rozumowania,

p. „świadek G. H. (1) nie był obecny na całym spotkaniu w lutym 2018 r. Wprawdzie podkreślał, że powodowie wyszli praktycznie razem z nim, nie można jednak wykluczyć, że do przekazania pieniędzy doszło między stronami kiedy świadek H. już opuścił dom pozwanego” podczas gdy, stosując zasady prawdopodobieństwa, mniej prawdopodobne jest aby po długim spotkaniu podczas którego strony pozostały przy swoich stanowiskach, pozwany nagle zmienił zdanie i dokonał zapłaty. Wyrazem nie dokonania rozliczenia podczas spotkania, była realizacja zamówienia na wkłady do szuflad dopiero po dokonaniu zapłaty. Konsekwentnie też, świadek powinien w związku z tym otrzymać swoją część wynagrodzenia ale jej nie otrzymał. Ze wszystkich prawdopodobnych wersji zdarzeń sąd przyjął więc najmniej prawdopodobną, przeciwko której przemawia długość jaki przebieg całego spotkania,

q. „powodowie nie otrzymali pieniędzy od pozwanego na spotkaniu w lutym 2018 r. i nie było kolejnego spotkania rozliczeniowego w marcu” str.12 ponieważ ich zeznania są sprzeczne z zeznaniami świadka L. P., które sąd ocenił jako wiarygodne,

r. „powódka przyznała, że jej wiadomość o przygotowanych do odbioru pieniądzech najprawdopodobniej dotyczyła tych 50.000 zł, które powodowie mieli zwrócić pozwanemu” str.12 uzas. podczas gdy, takie przyznanie nie miało miejsca, sąd oparł się w tej mierze na zeznaniach pozwanego, który powołał się na sms z 20.09.2018 r. a więc z dnia otrzymania przelewu 50.000 zł., pozwana stanowczo nie przyznała tej okoliczności stwierdziła tylko, że „nie jest w stanie przypomnieć sobie jak to było” (protokół rozprawy z 29.06.2020 04:51:18)

s. nastąpiło „wyrażanie gotowości zwrotu kwoty, która w ocenie powodów całkowicie im się należała” podczas, gdy jest to nadinterpretacja zeznań powódki na podstawie wiadomości sms, która nie była zgłoszonym dowodem w sprawie,

t. „J. K. (2) odpowiadając na pytanie Przewodniczącego jakie kwoty powodowie otrzymali od pozwanego poza zaliczkami w kwocie 775.000 zł wskazała także kwotę 153.000 zł tytułem prac dodatkowych” podczas gdy, de facto powódka sama w swobodnej wypowiedzi bez wahania zeznała, że „153 tysięcy nie otrzymaliśmy” 01:14:22, „nie otrzymaliście 153.860 - nie” 01:14:51, a po- zaprotokołowaniu przez sąd, na skutek -„powstałego podczas przesłuchania zamieszania, że potrzymaliśmy 153.860*£ł. za prace dodatkowe”* 01:15:05,-powódka sama bez interwencji jej pełnomocnika oświadczyła „tych pieniędzy też nie otrzymaliśmy poprawiam” 01:15:25, Sąd niedokładnie zatem zrelacjonował przebieg przesłuchania powódki, nadał nieprawdziwe brzmienie jej zeznaniom i wyciągnął z nich nieuprawnione wnioski,

u. „gdyby więc w istocie powodowie nie otrzymali tych pieniędzy, powódka zapewne sama, spontanicznie sprostowałaby swoją wypowiedź nie mając wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń” podczas, gdy w istocie powódka tak uczyniła, co oznacza, że sąd nie zapoznał się nagraniem z przesłuchania powódki i błędnie powoływał się na jego przebieg i zachowanie uczestników rozprawy.

v. „Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim twierdziła, że to pozwany dokonał adnotacji flamastrem na dokumencie, na którym podczas rozliczenia stron powódka czyniła swoje adnotacje” dlatego, że podniosła to dopiero podczas przesłuchania stron i nie podnosiła tego także w sprawie X GC 508/19, podczas gdy, aż do zakończenia rozprawy strony mogą przytaczać twierdzenia i dowody na ich poparcie art.20512 § 2 k.p.c. Zastosowanie tak daleko idącego rygoru nie znajduje uzasadnienia zwłaszcza, że dwa terminy rozprawy w sprawie niniejszej i jeden w sprawie sygn. X GC 508/19 (gdzie powódka była przesłuchana tylko informacyjnie), odbyły się zaledwie w ciągu jednego miesiąca. Mimo wagi jaką sąd przypisuje tym adnotacjom, ze strony sądu na początku procesu również nie padły pytania odnośnie tej kwestii. Nie można było zatem zasadnie postawić zarzutu, że powódka zmienia wersje zdarzeń w toku trwania procesu,

w. „umieszczenie kropek przy części pozycji i uczynienie adnotacji o miesiącu wrześniu przy pozycji odnoszącej się do VAT-u może potwierdzać twierdzenie pozwanego, że kwoty „z kropkami” zostały już zapłacone, a tylko kwota VAT-u miała być płatna we wrześniu” podczas gdy, trudno znaleźć logiczne wytłumaczenie dlaczego samo postawienie kropek

przy kwotach na piśmie miałyby oznaczać ich zapłatę, nie wynika to bowiem ani z przepisu prawa, zwyczaju, praktyki i okoliczności sprawy. Podobnie dlaczego nie postawienie kropki przy pozycji Vat miałyby oznaczać zapłatę dopiero we wrześniu?

x. „w toku negocjacji z powodami zgodził się ostatecznie zapłacić im z podstawowego wynagrodzenia 120.000 zł, przy czym w sprawie było bezsporne, że nastąpiło to dopiero wskutek rozmów stron. Nie jest więc zrozumiałe dlaczego J. P. (2) najpierw dał się namówić powodom na zapłatę części wynagrodzenia, a jednocześnie na tym samym spotkaniu dokonywał adnotacji na dokumencie celem późniejszego uchylecia się od tej płatności” podczas gdy, nie jest to okoliczność bezsporna, gdyż nigdy nie została przyznana przez powodów. Podczas dokonywania rozliczenia strony nie negocjowały, gdyż wysokość dopłaty wynagrodzenia podstawowego 222.713 zł. wynikała z wcześniejszych umownych ustaleń, to pozwany zastosował jednostronny dyktat, narzucając powodom .wysokość kwoty dopłaty wynagrodzenia i termin jej zapłaty.

y. „Sąd nie dał także wiary powodom, że to pozwany chciał, by wystawiono mu fakturę i stąd zaszła konieczność uiszczenia dodatkowego VAT-u str.13 uzas. podczas gdy, to powodom było obojętne czy wystawią pozwanemu fakturę czy paragon, ponieważ w obu przypadkach zobowiązani byli do zapłaty takiego samego podatku Vat. Ponieważ jednak pozwany chciał aby faktura wbrew rzeczywistemu zdarzeniu była wystawiona na przedsiębiorstwo prowadzone przez niego lub wskazaną spółkę, to jako odbiorca takiej faktury tylko on albo jego spółka mogli odnosić korzyści w postaci obniżenia podatku Vat i podatku dochodowego w w związku z poniesionym kosztem przychodu,

z. „gdyby w istocie J. P. (2) chciał rozliczyć podatek Vat w swojej firmie bez rzeczywistego wykonania jakiegokolwiek usługi związanej z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, to zażyczyłby sobie faktury w zakresie ceny, którą miał zapłacić tj. 1.160.000 zł.” podczas gdy, nie wyklucza to w toku logicznego rozumowania, że pozwany mógł zażądać faktury na mniejszą kwotę.

aa. „nie jest logiczne dlaczego pozwany miałby zapłacić VAT należny z wynagrodzenia i dodatkowo zapłacić VAT z faktury wystawionej przez powodów tylko po to, by ten dodatkowo zapłacony VAT następnie odliczyć od podatku w firmie” podczas gdy, oczywistym jest, że pozwany z sobie znanych względów chciał w ten sposób obniżyć podatek Vat i dochodowy w swoich firmach. Powodowie stojąc przed faktem dokonanym zgodzili się wystawić fakturę na firmę pozwanego, skoro miało to być warunkiem wypłaty wynagrodzenia za wykonaną pracę.

bb. „sami powodowie odmiennie wskazywali której ze stron zależało na wystawieniu faktury dopiero we wrześniu” podczas gdy, okoliczność tą wyjaśniła świadek A. P. (1) stwierdzając, że powodowie chcieli wystawić fakturę Vat już w lutym 2018 i dokonać rozliczenia, ale pozwany postawił warunek, aby to było dopiero we wrześniu 2018 i na firmę, ponieważ w tym miesiącu spodziewał się większych przychodów w firmie (dowód: zeznania świadka A. P. w dniu 3.06.2020 02:07:23). Powód zaś nie chciał zgodzić się na wcześniejsze wystawienie faktury Vat z terminem płatności we wrześniu, ponieważ wówczas musiałby odprowadzić do US Vat, przed otrzymaniem zapłaty.

cc. „po zakończonej ostatecznie współpracy między stronami, już po dokonaniu płatności 50.000 zł, faktura nr (...) nie została zaksięgowana w firmie pozwanego. Okoliczności tej powodowie nie kwestionowali” podczas gdy, powodowie od początku kwestionowali, aby miały być wykonywane przez nich jakieś prace przy ul.(...) dla firmy pozwanego, na ta okoliczność pozwany nie przedstawił żadnych dowodów w postaci umowy, zamówienia, oferty, projektów, kosztorysów, wyceny, wyboru materiałów tak jak to było uczynione w przypadku prac w jego domu przy ul. (...). Pozwany nie przedstawił również żadnych dowodów w postaci dokumentów księgowych, z których wynikałoby, że faktury nr (...) nie zostały uwzględnione w księgowości jego firmy.

dd. „działania powódki przekonują sąd, że między stronami były uzgodnienia co do wykonywania przez pozwanego prac na nieruchomości firmowej pozwanego. Jak już wskazano powyżej, pieniądze przelane powodom przez pozwanego miały być zwrócone podczas gdy, ustalenia sądu zostały dokonane jedynie na podstawie dowodu sms, którego brak w aktach sprawy i którego treść nie wiadomo jaki ma związek ze sprawą.

2. Art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie dowodu w postaci faktury nr (...) z 15.03.2018 r., za zamontowanie wkładów do szuflad zamówionych w końcu lutego 2018 przez żonę pozwanego A. P. (1), na której zamiast „wkłady do szuflad” wpisane zostało „Zabudowa meblowa magazyn (...)” oraz przelewu z 27.03.2018 r. w wysokości 9.963,00 zł. z (...) Spółka z o.o., co potwierdza istotną dla sprawy okoliczność, że pozwany stosował praktykę, że prace wykonane na jego rzecz prywatnie, żądał wystawienia faktury na firmę;

3. art. 231 k.p.c. przez niezastosowanie domniemania faktycznego, że skoro pozwany wyraził zgodę na wystawienie faktury nr (...), przyjął tą fakturę i dokonał częściowej zapłaty to potwierdził zawarte w niej dane co do istnienia zobowiązania, wykonania usługi, wysokości ceny i terminu zapłaty;

4. art. 235 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i naruszenie zasady bezpośredniości przez dopuszczenie dowodu z protokołu przesłuchań powódki w sprawie sygn. X GC 508/19 Sądu Okręgowego w Łodzi podczas gdy, powodowie kwestionowali okoliczności z nich wynikające i odwoływali się dowodów przeprowadzonych przed sądem orzekającym;

5. art. 328 § 2 k.p.c. przez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia;

6. art. 6 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwany wykazał, że dokonał zapłaty pełnej kwoty 30.000 zł. mimo braku dowodów zapłaty, uznania zobowiązania potwierdzonego przyjęciem faktury nr (...) i braku adnotacji, że została ona zapłacona częściowo gotówką oraz przyznania w korespondencji mailowej z 19.09.2018 r., że zobowiązuje się do zapłaty na rzecz powodów wskazanych w nich kwot;

7. art. 772 k.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie dokumentowej formy czynności prawnej pozwanego w postaci jego oświadczeń złożonych w wiadomości e-mail z 19.09.2018 r. z których wynika, że uznawał istnienie wiarygodności objętej fakturą nr (...) i zobowiązywał się on do jej zapłaty w całości, w wysokości i terminie wynikającym z faktury;

8. art. 462 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że mimo braku pokwitowania pozwany wykazał, że zapłacił należne powodom wynagrodzenie, ponieważ „prywatnie zazwyczaj płaci za wykonane usługi gotówką i co do zasady nie żąda pokwitowania dokonanej wpłaty” oraz „skoro ma już wykonane prace, to nie musi się zabezpieczać pokwitowaniem dokonując ostatecznego rozliczenia” (str. 5 i 8. Uzasadnienia). Pozwanego nie chroniło domniemanie, że dokonał zapłaty wynagrodzenia. Wobec braku materialnych dowodów zapłaty, miał obowiązek wykazania zapłaty długu przy pomocy innych środków dowodowych, a dowodami pozwanego były tylko nie zasługujące na wiarę zeznania własne, jego żony oraz zatrudnionego przez niego i podległego mu inspektora nadzoru.

W konkluzji powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku

i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powodów wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za drugą instancję.

Na rozprawie w dniu 30 grudnia 2021 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji. Wniósł o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w podwójnej stawce. Pełnomocnik powodów natomiast popierał apelację.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do dowodu zgłoszonego przez powodów w postaci

stenogramu protokołu rozprawy z dnia 11 czerwca 2021 roku, w sprawie o sygn. akt X GC 508/19 Sądu Okręgowego w Łodzi X Wydziału Gospodarczego.(stenogram k. 477 – 478, protokół k. 479-482). Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 grudnia 2021 roku dopuścił zawnioskowany dowód. Dokonując jego oceny na gruncie art.233 § 1 k.p.c., Sąd Odwoławczy nie znalazł jednak podstaw do uzupełnienia ustaleń faktycznych w oparciu o ten dowód. W ocenie Sądu drugiej instancji, fakty, celem wykazania których dowód został zawnioskowany przez apelujących powodów, pozostają – w okolicznościach niniejszej sprawy - bez znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Sama bowiem wystawianie faktury nr (...) z dnia 15 marca 2018 roku, na której jako tytuł płatności wpisane zostało „zabudowa meblowa magazyn (...)” na firmę pozwanego - (...) Sp. z o.o., by – jak twierdzi strona apelująca – za prace wykonane na rzecz pozwanego prywatnie, pozwany mógł zapłacić z konta firmowego, nie dowodzi w żaden sposób, że pozwany praktykował takie działania w innych sytuacjach i żądał wystawienia faktury na firmę, a więc, że w stanie faktycznym sprawy faktura VAT nr (...) na kwotę 80000 zł została wystawiona z zastosowaniem opisanego mechanizmu. Tym samym wskazać należy, że powyższy dowód nie rzutował na zmianę, czy uzupełnienie w sprawie stanu faktycznego.

Przechodząc do oceny zarzutów stawianych w apelacji, na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni podziela, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne. Należy przy tym podkreślić, że w części sformułowane zarzuty apelacji wskazują na odmienną ocenę skutków prawnych wywołanych przez dane okoliczności faktyczne.

Strona skarżąca w ramach zarzutów procesowych podnosiła zarówno nieprawidłową ocenę dowodów, w tym brak dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego, brak przypisania właściwego znaczenia i mocy poszczególnych dowodów, jak też błędy w ustaleniach stanu faktycznego sprawy. Na marginesie jedynie należy wspomnieć, że redakcja powyższych zarzutów poprzez drobiazgową analizę ustalonych okoliczności i ich kwestionowanie bez uwzględnienia kontekstu sprawy czyni je mało czytelnymi.

Całkowicie chybione są zarzuty, jakoby Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę istotnych okoliczności sprawy wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego i nie dokonał w tym zakresie stosownych ustaleń faktycznych. Wszystkie okoliczności, które strona skarżąca w treści zarzutów określa jako błędne ustalenia, Sąd prawidłowo uzasadnił. Znalazło to swoje odzwierciedlenie albo w ustaleniu konkretnego faktu w oparciu o wskazane w uzasadnieniu dowody albo w ocenie materiału dowodowego poprzez wskazanie w sposób logiczny i z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego – odmowy wiary części dowodów. Wbrew zapatrywaniom strony skarżącej, Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie okoliczności faktyczne, znajdujące podstawę w materiale dowodowym sprawy, niemniej odmiennie, niż powodowie, ocenił ich znaczenie prawne, o czym dalej w uzasadnieniu.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, należy podnieść, że w ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji w sposób drobiazgowy wręcz przeanalizował zebrany materiał dowodowy, prawidłowo go przy tym go ocenił i wyprowadził logiczne wnioski. Dostrzegł rozbieżności w wyjaśnieniach powodów, czy błędy powódki co twierdzeń odnośnie do otrzymania w gotówce wynagrodzenia za prace dodatkowe. Zeznania świadka L. P. (1), którym Sąd prawidłowo przypisał pierwszoplanowe znaczenie oraz zeznania świadka A. P. (1) i pozwanego są ze sobą zasadniczo spójne, różnią się zaś jedynie detalami, które mogły być uznane za zapomniane wobec upływu ponad dwóch lat od zdarzeń z lutego i marca 2018 r..

Dla porządku wskazać należy, że z przedłożonego przez powodów dokumentu zawierającego informację o umówionym z pozwanym finalnym rozliczeniu, wraz z rozbiciem tego rozliczenia na kwoty cząstkowe i adnotacjami (w sumie 322.390,00 zł) wynika, że pozwany zapłacił przelewem kwotę 50.000 zł. W pozostałym zakresie należność została uiszczona gotówką, co potwierdzili świadkowie L. P. (1) i A. P. (3) oraz pozwany. Strony zgodziły się na takie uregulowanie należności i potrącenie przez pozwanego około 100.000 zł z pierwotnej wartości umowy, z uwagi na opóźnienie w jej wykonaniu. Wynagrodzenie ponad kwotę 322.390 zł powodom się nie należało.

Jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji pozwany dokonał zapłaty na rzecz strony powodowej gotówką w zakresie kwoty 273.860 zł. na dwóch spotkaniach w lutym oraz marcu 2018 roku (153.860 zł w lutym, oraz 120.000 zł w marcu). Faktowi temu co prawda zaprzeczył G. H. (1), jednak świadek ten nie pamiętał właściwie żadnych ustaleń dotyczących rozliczeń, jakie zapadły na lutowym spotkaniu, w szczególności sposobu zapłaty ustalonego wynagrodzenia, a na spotkaniu marcowym był nieobecny. Mimo że świadek uczestniczyć miał niemalże w całości spotkania, które trwało około 3 godzin, nie potrafił w zasadzie wskazać jakichkolwiek jego szczegółów poza tym, że pozwany odmówił wypłaty całości wynagrodzenia, co zdenerwowało powodów i świadka, a jego część miała być zapłacona we wrześniu. Podkreślić przy tym należy, że świadek kategorycznie stwierdził, iż na spotkaniu nie było żadnej mowy o pracach poprawkowych, podczas gdy sami powodowie na takie rozmowy i prace wskazywali. W tym zakresie więc zeznania tego świadka pozostają w sprzeczności z twierdzeniami powodów. Sąd Rejonowy słusznie więc ocenił zeznania G. H. (1) jako niewiarygodne.

Sąd Rejonowy prawidłowo dostrzegł też, że świadek G. H. (1) nie krył się z negatywnym stosunkiem do pozwanego, który w ocenie świadka bezzasadnie odmówił wypłaty całego wynagrodzenia. Zupełnie nieprawdopodobne jest, by świadek uczestnicząc w lutowym spotkaniu nie pamiętał żadnych szczegółów tego spotkania i nie był w stanie się wypowiedzieć właściwie w jakimkolwiek temacie związanym z tym spotkaniem poza tym, że nie widział, by pozwany przekazywał powodom gotówkę. Fakt, że świadek nic nie pamiętał poza jedną korzystną dla powodów okolicznością, przydatność jego zeznań dla ustalenia stanu faktycznego sprawy niewielka, niezależnie od wyczerpującej argumentacji wskazującej na przyczyny odmowy wiarygodności zeznaniom tego świadka, jakie wymienił Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku.

Zwrócić należy uwagę na szereg niespójności w zeznaniach powódki, która w kontekście podpisanego przez nią oświadczenia z listopada 2017 r. twierdziła, iż nigdy nie zgodziła się na żadną rezygnację z wynagrodzenia, by w sprawie gospodarczej toczącej się przed Sądem Okręgowym, oświadczyć, że jej rezygnacja dotyczyła reszty wynagrodzenia za prace wykonane po 15 grudnia 2017 roku, czyli za prace związane z umywalką, a co wynika z załączonego do akt niniejszej sprawy protokołu rozprawy. Jak ustalił Sąd Rejonowy nieprawdą jest również to, co powódka zeznała na temat dostawy mebli do domu pozwanego w powiązaniu z fakturą nr (...). Powódka nie potrafiła też wyjaśnić, o co chodziło w jej deklaracji co do zwrotu otrzymanych od Pozwanego 50.000 zł, zgodnie z wysłanym przez nią smssem ujawnionym na rozprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego wątpliwe są również twierdzenia powoda, w kwestii tego, jak rzekomo rozliczano się z panem L. P. (1) paragonami. Wskazać bowiem należy, że w wersji powodów, należność powyżej 260 tys. zł brutto, miała być uiszczona na ich rzecz bez żadnej faktury.

Wątpliwości odnośnie wiarygodności zeznań powodów wynikają również z tego, że twierdzili, iż zostali przymuszeni do wyrażenia zgody na potrącenie przez pozwanego ok. 100.000 zł wynagrodzenia, co miało rzutować na ich kondycję finansową. Za uznaniem, że otrzymali jednak środki od pozwanego, przemawia fakt, że według świadka G. H., powodowie wypłacali mu jego zaległe wynagrodzenie.

Natomiast, wbrew zarzutom apelujących, należało uznać, że ocena Sądu Rejonowego odnośnie wiarygodności zeznań świadka J. P. (2) w pełni zasługuje na aprobatę. Apelujący nie zdołali wykazać, że zeznania świadka były niespójne i nielogiczne. Trafnie podkreślił Sąd pierwszej instancji pewność w wypowiedziach świadka.

Sposób redakcji apelacji powoduje konieczność odniesienia się do trzydziestu szczegółowych zarzutów ujętych w punktach na stronach 1-7 apelacji, dotyczących rzekomego naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Niezasadne są zarzuty zawarte w ppkt. 1.1 -1.4. Stanowią one jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Zarzuty te nie zostały przez apelujących w jakikolwiek sposób uzasadnione. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącej ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącej oceny materiału dowodowego (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136). Zarzut naruszenia art.

233 § 1 k.p.c. mógłby się okazać skuteczny tylko w wypadku wykazania, że zastosowane przez Sąd kryteria oceny wiarygodności były oczywiście błędne (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., sygn. akt V CKN 1446/00, LEX nr 55167). Konieczne jest zatem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, czego strona powodowa dokonać nie zdołała.

Odnosząc się do ppkt. 1.5 stwierdzić należy, że niewielkie rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka L. P. (1) i pozwanych, a dotyczące rozsypania się pieniędzy przy liczeniu ich przez powoda w ocenie Sądu nie wskazują na niewiarygodność świadka. Świadczy to natomiast o tym, że każda z tych osób mówiła co pamięta, bez „uzgadniania wspólnej wersji”, co w pełni przemawia za wiarygodnością ich twierdzeń.

W ppkt. 1.7 strona powodowa nie dostrzega, iż o ile świadek L. P. (1) był związany z pozwanym w czasie trwania budowy i nadzorował przebieg prac, to obecnie, od czasu ich zakończenia, nie współpracuje z pozwanym w jakimkolwiek zakresie. Sąd Okręgowy również i w tym przypadku nie znajduje podstaw do uznania świadka za niewiarygodnego.

Również zarzut sformułowany w ppkt. 1.8 należało uznać za całkowicie niezasadny. Twierdzenie strony powodowej, iż świadek L. P. (1) skontaktował się z panem G. H. (1) prawdopodobnie w celu skłonienia go do składania niekorzystnych dla powodów zeznań w razie sporu sądowego, nie znajdują poparcia w zebranych materiale dowodowym.

Odnosząc się do zarzutu z ppkt. 1.9, to stwierdzenie Sądu Rejonowego, że świadek L. P. (1) nie miał wiedzy o rzeczywistym przedmiocie postępowania odnosi się do odpowiedzi tego świadka na zadane mu przez sąd pytanie o to, czy - zdaniem świadka - powodowie dochodzili wynagrodzenia podstawowego czy tego potrąconego przez pozwanego. Świadek odparł, iż jego zdaniem chodzi o wynagrodzenie potrącone.

Jeśli chodzi o zarzut z ppkt. 1.10., to apelujący niesłusznie twierdzą, że o konfabulacji świadka L. P. (1) świadczy, że „w swojej korespondencji z 7.02.2018 nie uzależniał dopłaty kwoty 425.103 zł od usunięcia poprawek (gdyż były one usunięte)”. Dla Sądu nie jest zrozumiałym dlaczego świadczyć by to miało o konfabulacji. Z kolei drobne rozbieżności z zeznaniami pozwanego i jego żony wskazują raczej na uczciwe i zgodne z prawdą przedstawianie w zeznaniach tego, co dane osoby pamiętały, niż jak twierdzi pozwany na ich konfabulację.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w ppkt. 1.11 i 1.12 wskazać należy, iż powódka nie wyjaśniła dlaczego w wiadomości SMS ujawnionej przed Sądem I instancji przyznała, iż „zamówiła pieniądze” i „będą w poniedziałek do odbioru”. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń w kwestii wpłaconej przez pozwanego kwoty 50.000 zł.

Niezasadny okazał się zarzut z ppkt. 1.13 W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy uznając, że świadek G. H. (1) nie krył się z negatywnym stosunkiem do pozwanego nie naruszył zasad określonych w art. 233 k.p.c.. To, że świadek G. H. zeznał, iż pozwany bezzasadnie odmówił wypłaty całego wynagrodzenia, nie stanowi o odmowie wiary zeznaniom tego świadka. Jednak niespójność jego zeznań z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym rzutuje na ocenę ich wiarygodności. Sprzeczność oceny zachodziłaby, gdyby Sąd Rejonowy dał wiarę co do tych samych okoliczności, zarówno świadkowi G. H. (1), jak i świadkowi L. P. (1), taka sytuacja jednak w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Chybiony okazał się zarzut z ppkt. 1.14. – 1.16 Jak już wyżej wskazano Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania świadka G. H.. Wskazać należy, że zarówno świadek L. P. (1), jak i A. P. (3), jeśli nawet nie pamiętali wszystkich szczegółów spotkania z powodami, to z pewnością podali ich znacznie więcej, niż świadek G. H. - a dowody z zeznań świadków zostały przez Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważone. Powodowie zarzucili, że wszystkie istotne poprawki zostały usunięte w styczniu i lutym 2018, nie wskazują jednak jakie istotne poprawki zostały usunięte w tym terminie, czy też które z poprawek powodów kwalifikowały się do usunięcia. Słusznie Sąd Rejonowy za niezrozumiałe uznał, że świadek G. H. (1) nie chciał się spotkać z pozwanym, pomimo, iż świadek uczestniczył w rozmowie z pozwanym z lutego 2018 r.. Z okoliczności tej nie można wywodzić, że świadek mógł odebrać propozycję spotkania jako próbę przekupstwa.

Nie można zgodzić się z zarzutem zawartym w ppkt. 1.17. W ocenie Sądu Okręgowego z całokształtu zebranego materiału dowodowego nie wynika, że, by dostarczenie wkładów do szuflad zostało dokonane przez powodów po zapłacie wynagrodzenia za ten towar w kwocie ok. 9 tys. zł. Przelew za wkłady został dokonany w dniu 27.03 marca, fakturę zaś wystawiono dnia 15 marca. Powódka zaś w dniu 1 marca 2018 r., tj. na dwa tygodnie przed wystawieniem faktury za wkłady do szuflad, wysłała SMSa, którego kopia została złożona na rozprawie w dniu 3 czerwca 2020 r.. Jak wynika z jego treści, maksymalnie do dnia 11 marca 2018 r., wkłady miałyby być zamontowane. Zatem wbrew twierdzeniom strony powodowej o żadnym warunku przedpłaty, nie mogło być mowy.

Niezasadne okazały się zarzuty z ppkt. 1.18-1.23. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zeznań powódki, dokonał ich wnikliwej analizy i wyciągnął z nich prawidłowe wnioski. Ponownie w tym miejscu odwołać się należy do informacyjnych wyjaśnień powódki złożonych w toku rozprawy w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 26 czerwca 2020 r.. J. K. (2), odpowiadając na pytanie Przewodniczącego, jakie kwoty powodowie otrzymali od pozwanego poza zaliczkami w kwocie 775.000 zł, wskazała także kwotę 153.000 zł tytułem prac dodatkowych. Wypowiedź tą wprawdzie sprostowała, jednak nastąpiło to po chwili wahania, w wyniku interwencji jej pełnomocnika. Gdyby więc w istocie powodowie nie otrzymali tych pieniędzy, domniemywać należy, że powódka zapewne sama, spontanicznie sprostowałaby swoją wypowiedź, nie mając wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń. Natomiast sposób, w jaki powódka wypowiedziała się w równoległej sprawie w kwestii otrzymania tej kwoty od pozwanego, w połączeniu z pozostałymi wskazanymi powyżej okolicznościami, poddaje w wątpliwość wiarygodność twierdzeń powodów w zakresie wskazanym na początku oceny ich zeznań. Słusznie również Sąd Rejonowy nie dał także wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim twierdziła, że to pozwany dokonał adnotacji flamastrem na dokumencie, na którym podczas rozliczenia stron powódka czyniła swoje adnotacje. Powódka okoliczność tą podniosła dopiero na ostatniej rozprawie podczas przesłuchania stron. Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy powódka nie wskazała wcześniej, że tylko część adnotacji ona robiła, zaś to, co jest nakreślone flamastrem pisał pozwany. Nie podnosiła tego także w sprawie X GC 508/19.

Nie można się również zgodzić z zarzutem zawartym w ppkt. 1.24. Strona powodowa, poddając w wątpliwość w wątpliwość przypisanie określonego znaczenia przez Sąd I instancji faktowi postawienia kropek na kartce z rozliczeniem przy zapłaconych gotówką kwotach, nie podaje żadnego alternatywnego powodu do ich naniesienia.

Całkowicie bezzasadne są zarzuty zawarte w ppk. 1.25 -1.30. Twierdzenia strony powodowej dotyczące faktur VAT i rozliczeń podatku od towarów i usług należy uznać za bezpodstawne. Sąd Rejonowy słusznie odmówił wiary powodom w zakresie, w jakim twierdzili, że nie mieli wykonywać żadnych prac na nieruchomości przy ul. (...). Skoro bowiem to nie J. P. (1) chciał, by wystawiono fakturę z dodatkowym VAT-em, który to on miał zapłacić, zaś nie ulega wątpliwości, że zapłacić się zgodził, to wiarygodne jest twierdzenie pozwanego, iż zgodził się na to jedynie w sytuacji, gdy będzie mógł to sobie odliczyć od podatku należnego w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Uczynić to chciał natomiast tylko wówczas, gdy powodowie w rzeczywistości wykonywaliby jakieś prace na nieruchomości przy ul. (...). Podnieść bowiem należy, że po zakończonej ostatecznie współpracy między stronami, już po dokonaniu płatności 50.000 zł, faktura nr (...) nie została zaksięgowana w firmie pozwanego. Powodowie okoliczności tej w toku postępowania I- instancyjnego nie kwestionowali. W istocie więc pozwany nie obniżył sobie podatku należnego od jego firmy o podatek zapłacony powodom. Jeżeli natomiast rozliczenie w swojej firmie tego podatku pozwany rozważał bez konieczności wykonywania przez powodów prac na ul. (...), to niewątpliwie faktura ta zostałaby zaksięgowana i podatek ten zostałby uwzględniony w rozliczeniach pozwanego z urzędem skarbowym. Okoliczności te wskazują, w ocenie Sądu Okręgowego, że prace miały być jeszcze wykonywane przez powodów dla pozwanego we wrześniu 2018 r.. Uzgodnienia co do takich prac potwierdził również świadek L. P. (1). Także działania powódki wskazują, że między stronami były uzgodnienia co do wykonywania przez pozwanych prac na nieruchomości firmowej pozwanego. Pieniądze przelane powodom przez pozwanego miały być zwrócone. Nie ustalono natomiast żadnych podstaw takiego zwrotu poza tym, że współpraca między stronami definitywnie się zakończyła, a pieniądze te miały być uwzględnione właśnie w ramach dalszych prac.

Za całkowicie bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Strona powodowa nie zdołała udowodnić, że faktura nr (...) została przyjęta i zaksięgowana przez pozwanego. W dyspozycji stron są określone instrumenty procesowe, które pozwalają doprowadzić do zobligowania drugiej strony do przedstawienia określonych dowodów. Strona przeciwna zaniechała skorzystania z nich. Z tego względu, żadne domniemanie faktycznie nie mogło zostać wyprowadzone, gdyż kwestionowany fakt (przyjęcie lub zaksięgowanie faktury) nie został ustalony.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 235 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c.. Dowód z dokumentu pochodzącego z akt innej sprawy jest dowodem dopuszczalnym w polskim procesie cywilnym i przeprowadzenie go nie narusza żadnych przepisów postępowania. Dopuszczenie dowodu z protokołu przesłuchań powódki w sprawie sygn. X GC 508/19 Sądu Okręgowego w Łodzi nastąpiło na wniosek powodów. Tym bardziej niezrozumiałym było formułowanie przez stronę powodową zarzutów dezawuuujących ten dowód.

Pozbawiony podstaw okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.. Niewskazanie w uzasadnieniu podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie jest tego rodzaju uchybieniem, które skutkować może zmianą lub uchyleniem orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 6 k.c., wskazać należy, że nie dotyczy on naruszenia prawa materialnego a dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. W treści zarzutu oraz jego uzasadnienia strona nie wskazała na czym miało polegać naruszenie przez Sąd art. 6 k.c..

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 77² k.c. Zgodnie z w/w przepisem do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Z prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego nie wynika, by pozwany uznał swój rzekomy dług wynikający z faktur wystawionych przez powodów. Pozwany nie powołuje się na jakikolwiek inny dowód, poza wspomniana wiadomością e-mail, która w swej treści, żadnego uznania długu nie potwierdza.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 462 § 1 k.c.. Zarzut ten w istocie jest kolejną próbą wskazania na rzekome uchybienie Sądu Rejonowego w przypisaniu wiarygodności zeznaniom świadka A. P. (1) i L. P. (1) oraz pozwanego. Apelujący próbują przedstawić to uchybienie jako naruszenie prawa materialnego. O żadnym domniemaniu zapłaty wynagrodzenia w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji nie ma mowy. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu przytoczył jedynie wyjaśnienia pozwanego dotyczące tego, dlaczego nie zażądał pokwitowania. Zgodnie z art. 462 § 1 k.c. dłużnik ma prawo żądania pokwitowania za dokonanie zapłaty, a wierzyciel ma obowiązek takie pokwitowanie udzielić. Jeśli dłużnik nie zażądał pokwitowania, tak jak w niniejszej sprawie, przepis w ogóle nie ma zastosowania do jej rozstrzygnięcia, a zarzut dotyczący jego niezastosowania jest całkowicie bezpodstawny.

W tym stanie rzeczy, nie dzieląc zarzutów sformułowanych w wywiedzionym środku zaskarżenia, Sąd Okręgowy oddalił apelację powodów na podstawie artykułu 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądając od powodów na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł., na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 5) w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).